REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 550-53; 585-10; — Telefon administracji 537-60 — wewn. 23
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 18—18
[illegible]

Środa 10 listopada 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 310 — Kraków — Rok 57

Wyjazd polskiej delegacji handlowej do Moskwy

WARSZAWA. — W dniu 8 b. m. udała się do Moskwy polska delegacja handlowa z podsekretarzem stanu dla spraw handlu zagranicznego, [illegible] wicemin. dr. Ludwikiem Grossfeldem na czele. Celem podróży delegacji jest zawarcie z ZSRR umowy handlowej na rok 1949 w ramach pięcioletniej umowy, zawartej w dniu 26 stycznia 1948 r.

Wiceminister tow. Szyr oświadczył na Kongresie Górników:

Zarysy nowego lepszego ustroju są już wyraźne

Płaca ma być bodźcem do wydajności pracy

Walka o zaopatrzenie rynku mięsnego będzie wygrana

SOSNOWIEC. (X) — W toku obrad Zjazdu delegatów CZZO w Sosnowcu wiceminister Przemysłu i Handlu, tow. Szyr, wygłosił obszerne przemówienie, obrazujące naszą sytuację gospodarczą i osiągnięcia gospodarki ogólnonarodowej, perspektywy rozwoju na przyszłość, oraz zadania, jakie na odcinku gospodarczym stoją przed nami do wykonania.

Przemówienie wiceministra Szyra podajemy w obszernym streszczeniu.

Okres głębokich przemian

„Można stwierdzić — oświadczył tow. Szyr — że obecny Kongres obraduje w okresie głębokich przemian w naszym życiu politycznym i gospodarczym.

Związek Zawodowy Górników przygotowuje na swoim [illegible] przejście do wyższego etapu rewolucji społecznej. W realizacji tych zadań zwiększoną rolę wyznaczono inicjatywie mas górniczych.

Min. Szyr podkreślił dalej, że ogólna produkcja [illegible] przekroczyła w roku 1948 już w miesiącu maju 140 proc. przedwojennej produkcji przemysłowej. Nie są to ostateczne wyniki z roku 1948, sądzić więc należy, że kończąc drugi rok planu trzechletniego, przekroczymy prawdopodobnie w skali miesięcznej 150 proc. przedwojennej produkcji przemysłowej.

Ale nie tylko przemysł ma takie osiągnięcia. Miało je również w Polsce rolnictwo. Nasza produkcja zbóż w 1948 roku przekroczyła o około 40 proc. produkcję zeszłoroczną. Handel państwowy i spółdzielczy wzmogły swą działalność w tempie rewolucyjnym i mają dziś za sobą olbrzymie osiągnięcia.

Następnie tow. Szyr scharakteryzował osiągnięcia w dziedzinie handlu zagranicznego, wskazując na olbrzymią różnicę pomiędzy naszym marszem naprzód, pomiędzy naszą odbudową, a położeniem w krajach kapitalistycznych, szczególnie w [illegible] jak Francja i Włochy, które [illegible] podstawę bazy działania [illegible].

Obszernie także omówił tow. Szyr podstawowe zagadnienia nowego etapu zarówno w przemyśle węglowym, jak i w innych dziedzinach gospodarki w Polsce.

Wskazał przy tym na ważne problemy [illegible] pełnej realizacji. Są nimi: konieczność dalszego rozwoju współzawodnictwa, wzmocnienie dyscypliny pracy, stworzenie nowego systemu płac i nowego stosunku do norm technicznych produkcji.

Zasadnicza różnica

Tow. Szyr stwierdził nadto, że „walka o rozpowszechnienie metod przodowników pracy jest walką o rozpowszechnienie postępowej i rewolucyjnej myśli górnika polskiego".

Obszernie również omówił tow. Szyr różnicę, jaka istnieje między dyscypliną pracy w ustroju kapitalistycznym i w ustroju socjalistycznym".

Dyscyplina pracy naszych robotników opierać się musi maksymalnie o dobrowolne formy jej realizacji, o kontrolę społeczną jej przestrzegania, o demokratyczne formy sądów koleżeńskich, o przestrzeganie zobowiązań publicznie podjętych. Im głębiej sięgnie aparat Związku Zawodowego, im więcej będzie społecznych organów przez Związek powołanych, tym łatwiej krzewnąć będzie nowa świadoma dyscyplina klasy robotniczej budującej socjalizm."

Trzy zasadnicze momenty prawidłowego systemu płac

[illegible] płac tow. [illegible]

„[illegible]

1) płaca musi odpowiadać kwalifikacjom danego robotnika.

2) musi uwzględniać cięższe warunki pracy.

3) system płac musi odpowiadać zasadzie, że płaca ma być bodźcem do wydajności pracy.

Musi być stosowana zasada: za równy wysiłek — równa płaca, za równą wydajność — [illegible] płaca.

W górnictwie sytuacja jest o wiele trudniejsza, gdyż obok warunków technicznych wchodzą w grę warunki naturalne kopalń i w związku z tym objektywne podejście do zagadnienia oceny wydajności pracy nie jest łatwe.

Trzeba opracować normy techniczne dostosowane do różnych warunków pracy w kopalniach. Normy te [illegible] być sprawdzone i stale korygowane w miarę doświadczenia.

Obecny system jest zły

Towarzysz Stalin tak mówił na I. Kongresie Stachanowców w [illegible]:

„BEZ NORM TECHNICZNYCH NIE JEST MOŻLIWA GOSPODARKA PLANOWA. TECHNICZNE NORMY, TO WIELKA REGULUJĄCA SIŁA, KTÓRA ORGANIZUJE W PRODUKCJI SZEROKIE MASY ROBOTNIKÓW WOKÓŁ PRZODUJĄCYCH ELEMENTÓW KLASY ROBOTNICZEJ".

Przyjęcie i zastosowanie naukowo opracowanych norm technicznych — mówił tow. Szyr — jest warunkiem prawidłowego systemu płac w Polsce. Obecny system płac w Polsce jest zły. **Robotnik otrzymuje często kwit wypłaty w postaci długiego węża, jak mówią często delegaci związkowi, który [illegible]**

Nasz system płac wygląda jak łatane spodnie, łata na łacie i na tej łacie jeszcze jedna łata.

Potrzeba reformy

Czy potrafimy zmienić ten stan narosły w ciągu lat za jednym zamachem? Musimy z góry powiedzieć, że nie potrafimy, ale możemy dokonać głębokiej reformy w tym systemie płac.

Opierając się o to, że likwidujemy teraz kartki żywnościowe, że szereg świadczeń dodatkowych przechodzi na Ubezpieczalnię Społeczną (dodatki rodzinne) [illegible] tak zmienić układ płac, aby nowy system był oparty o wszystkie e[illegible] [illegible] dotychczasowych świadczeń i dodatków, ale scalonych i ujętych w stawkach zasadniczych oraz w stawkach akordowych i a[illegible].

Należy dziś stwierdzić, że zagadnienie [illegible] było w Polsce niedoceniane zarówno w aparacie państwowym, jak i Związkach Zawodowych. Zagadnienie płacy, jako siły mobilizującej, jako elementu zasadniczego **w kształtowaniu stosunku robotnika do pracy było dotąd poważnie [illegible] niedbane.**

Jest to wielka nauka dla nas — mówił dalej tow. Szyr — aby prawidłowo budować płace, trzeba się uczyć dzień w dzień i nie trzeba widzieć tego problemu jedynie w skali biura rachuby.

Zagadnienie płac i [illegible] jąć [illegible] w dyskusjach, jak i w systematycznej pracy i studiach tysiące ludzi, aktywistów związkowych Rady Zakładowe, sztaby [illegible] kowe i techniczne.

Głęboko zakorzenione w klasie robotniczej jest poczucie sprawiedliwości i najłatwiej jest je obrazić przez niedbały, biurokratyczny i niechlujny stosunek do obliczania wynagrodzenia, do opracowywania zasad systemu płac.

Walka o poprawę bytu mas pracujących

Z kolei przechodzę do sprawy walki o poprawę bytu mas pracujących. Nie będę powtarzał tego, co się [illegible] mówiło w sprawie remontu mieszkań, w sprawie finansowania akcji socjalnej, w sprawie możliwości, które [illegible] do osiągnięcia przez nowy stosunek do człowieka pracy, przez codzienną troskę o poprawę, choćby najmniejszą w warunkach pracy i bytu robotnika i jego rodziny.

Ale zagadnienie poprawy bytu jest zagadnieniem o wiele szerszym.

Problem żywności

Zatrzymam się tylko [illegible] problemie żywności — chleba, mięsa, masła, mleka, jaj, warzyw i t. p. Zagadnienie to nie przestało jeszcze być problemem dla mas pracujących. Budując socjalizm, będziemy walczyć o to, aby ilość tych artykułów rosła z roku na rok. Jednak **aby program ten realizować, musimy przebudować rolnictwo, zapewnić bazę socjalistycznego rozwoju produkcji rolniczej.**

Istnieje ścisły związek między wysiłkiem mas pracujących w przemyśle, a wysiłkiem rozbudowy socjalizmu na wsi. **Bez rozwiązania tego [illegible] na wsi, nie możemy rozwiązać całokształtu zagadnienia aprowizacji.**

Wiemy jednak, że krok po kroku te postawy socjalizmu w rolnictwie będą zbudowane i równolegle do wzrostu wydajności w produkcji przemysłowej rosnąć będzie wydajność produkcji [illegible]

O tym, jak ciężka jest nasza walka o opanowanie rynku w warunkach gospodarki mieszanej, świadczą ogonki przed sklepami rzeźni-

(Dokończenie na str. 3.)

Trzeci dzień procesu WRN

WARSZAWA — W trzecim dniu procesu członków WRN, jako pierwszy zeznawał w dalszym ciągu osk. Dzięgielewski. Wyjaśnił on, że tylko 6 osób było wtajemniczonych o posiadanych przez organizację 60 tysięcy dolarów.

Oskarżony przyznał, że pieniędzy organizacji używał nie jednokrotnie do celów prywatnych, [illegible] między innymi, na wódkę.

Dalsze [illegible] oskarżonego wskazują na wrogi [illegible] WRN do zagadnienia jednolitego frontu.

Z kolei Sąd [illegible] do przesłuchania osk. Cobna, który [illegible] do winy.

Jako ostatni zeznawał przewodniczący WRN osk. Pużak, który [illegible] przyznał się do zarzucanych mu aktem oskarżenia przestępstw.

Następnie prokurator odczytał dokumenty z archiwum WRN, pochodzących od osk. Pużaka i podpisanych jego pseudonimem.

Na rzecz strajkujących robotników we Francji

WARSZAWA. — Członkowie rad zakładowych i delegaci Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego — Oddziału Warszawskiego uchwalili rezolucję, w której postanawiają opodatkować się w celu udzielenia pomocy w dalszej akcji strajkowej górnikom francuskim.

Zebrani apelują do wszystkich Oddziałów Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego w Polsce, aby tą drogą udzielili pomocy słusznej sprawie górników francuskich.

Bunty głodowe w Szanghaju

Policja przeciwko bezbronnym

NOWY JORK. — W związku z głodem, panującym w Szanghaju, oraz katastrofalną drożyzną, wybuchły w tym mieście rozruchy, podczas których głodna ludność atakowała składy z ryżem.

Przeciwko [illegible] skierowane [illegible] policji, które w brutalny sposób atakowały [illegible].

4 kolaborantów przed sądem w Krakowie

W najbliższych dniach Prokuratura Sądu Okręgowego w Krakowie wniesie do sądu akt oskarżenia przeciwko organizatorom i uczestnikom otwarcia tzw. „Teatru Powszechnego" w Krakowie. Oskarżonymi w tej sprawie będą: Adam Świechło, Kazimierz Fabisiak, Grzegorz Sanowski i prof. Piotrowicz.

Otwarcie „Teatru Powszechnego" w Krakowie miało miejsce na wiosnę r. 1944 w okresie ciężkich klęsk armii hitlerowskich na froncie wschodnim. Niemcy pragnęli wówczas pozyskać dla swoich celów społeczeństwo polskie i jednym z fragmentów wczesnej polityki hitlerowskiej było właśnie otwarcie „Teatru Powszechnego". Organizatorzy i uczestnicy otwarcia teatru w Krakowie odpowiadać będą za kolaboracje i próby łamania ducha oporu narodowego w stosunku do okupanta.

Wstrzymanie egzekucji patriotów greckich

ATENY. Monarchofaszystowski rząd Sofulisa skapitulował pod naciskiem oburzonej opinii światowej i zarządził wstrzymanie egzekucji 10 działaczy związku zawodowego marynarzy skazanych na śmierć.

„Wśród przyjaciół ZSRR znajduje się przede wszystkim Polska"

Przemówienie ambasadora Lebiediewa na akademii w Warszawie

WARSZAWA — Na akademii w teatrze Polskim, poświęconej 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej przemawiał ambasador ZSRR Lebiediew.

Złożywszy podziękowanie obecnym za szczere uczucie sympatii do ZSRR ambasador Lebiediew przypomniał, że Wielka Rewolucja Listopadowej nie tylko wyzwoliła 170 milionów ludzi z imperium rosyjskiego, lecz zagwarantowała również Narodowi Polskiemu niepodległość.

Między robotnikami i chłopami rosyjskimi a robotnikami i chłopami polskimi nigdy nie było wrogości.

Mówca przypomina następnie, interwencję imperialistów zachodnich którzy narzucili po pierwszej wojnie światowej młodemu państwu radzieckiemu wojnę domową.

Ale imperialiści przeliczyli się. Zostali pokonani i przepędzili z Rosji.

W siłach rozbudzonych przez Rewolucję tkwi tajemnica jej zwycięstwa.

Wyzwolono przez Rewolucję narody Związku Radzieckiego w stosunkowo krótkim okresie historycznym, zbudowały socjalizm w swoim kraju.

Wszystko to stało się możliwe dzięki Rewolucji Listopadowej, która usunęła nierówności społeczne, i stworzyła nowy ustrój broniący interesów mas pracujących i że państwo radzieckie od pierwszych dni swego istnienia głosiło i realizowało politykę pokoju, która jest niezbędna dla rozwoju państwa ludzi pracy.

Gdyby w innych krajach — mówi ambasador Lebiediew — o polityce decydowały narody a nie imperialiści, nie było by niebezpieczeństwa wojny.

Mówca przypomina tu, że siła narodów Zw. Radzieckiego wyzwolona przez Rewolucję Listopadową okazała się tak potężną, że potrafiła odeprzeć agresję hitlerowską.

Dziś narody Zw. Radzieckiego są całkowicie zajęte odbudową i pracą nad urzeczywistnieniem wielkiej idei zbudowania komunizmu w swoim kraju.

Ludzie radzieccy są pewni, że z godnością wywiążą się z zadań jakie stoją przed nimi. Wiedzą również, że wszystkie inne narody, które wyzwalają się z jarzma reżimu niesprawiedliwości społecznej są zdolne do wypełnienia swych dziejowych zadań.

Wśród przyjaciół ZSRR znajduje się przede wszystkim Polska, która realizuje idee socjalistycznej przebudowy.

My ludzie radzieccy — kończy ambasador swoje przemówienie — wierzymy, że siły obudzone w Narodzie Polskim zdolne są zapewnić mu szczęśliwą spokojną przyszłość.

Niech żyje Wielka Socjalistyczna Rewolucja Listopadowa!

Niech żyje wieczna przyjaźń między Narodem Polskim i Narodami Radzieckimi.

Nie może być dyskusji

na temat nowej granicy polsko-niemieckiej

Biuletyn prasowy socjalistycznej partii jedności Niemiec (SED) zamieścił artykuł Jerzego Chwalczyka pt. „Granica pokoju".

Układ poczdamski — pisze Chwalczyk — ustalił ostatecznie granicę polską na Zachodzie. Kwestionowanie tej granicy byłoby nadzwyczaj niebezpieczne gdyż mogłoby utrudnić nawiązanie normalnych stosunków między Niemcami a Polską. Obowiązkiem postępowych Niemców — zaznacza autor artykułu — musi być zwalczanie wszelkich tendencji agresywnych i rewizjonistycznych. Dlatego też — podkreśla autor artykułu — wśród niemieckich kół postępowych nie może być w ogóle żadnej dyskusji na temat nowej granicy polsko-niemieckiej, która musi posostać granicą pokoju między obu narodami.

Cała Europa uczciła 31 rocznicę

Wielkiej Rewolucji Listopadowej

PRAGA — W całej Czechosłowacji odbyły się masowe wiece, na których przemawiali wszyscy wybitni politycy Czechosłowacji łącznie z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego i premierem Zapotockym.

W Pradze, w czasie uroczystej akademii przemawiał premier Zapotocky, który w swym przemówieniu podkreślił, że powstała przed 30 laty Niepodległa Republika Czechosłowacka zawdzięcza swą niezawisłość przede wszystkim Rewolucji Listopadowej.

BRUKSELA — Towarzystwo Przyjaźni Belgijsko - Radzieckiej urządziło w Brukseli wielką wystawę topograficzną pod nazwą „31 lat istnienia Związku Radzieckiego".

We wszystkich większych przemysłowych miastach Belgii odbyły się akademie i wiece przy masowym udziale ludności.

BERLIN — Z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji dowódca radzieckiej strefy Berlina, generał Kotikow, ogłosił amnestię dla skazanych przez sądy berlińskie na kary poniżej roku. Amnestia obowiązuje od 9 listopada.

Zbrodniarze wojenni i osoby odpowiadające za zbrodnie przeciwko ludzkości i pokojowi nie są objęci amnestią.

BERLIN — W 31 rocznicę Rewolucji odbyła się defilada radzieckich oddziałów wojskowych przed pomnikiem żołnierzy radzieckich, poległych przy oblężeniu Berlina. W niedzielę wieczór marszałek Sokołowski przyjął przedstawicieli mocarstw sojuszniczych oraz misji wojskowych, akredytowanych przy Sojuszniczej Radzie Kontroli. Gubernatorów wojskowych trzech mocarstw zachodnich reprezentowali oficerowie łącznikowi.

LONDYN — W niedzielę wieczorem odbyło się w ambasadzie radzieckiej w Londynie uroczyste przyjęcie. W liczbie zaproszonych gości znajdował się brytyjski minister zdrowia, Aneurin Bevan, minister wojny, Shinwel oraz liczni członkowie korpusu dyplomatycznego. Nieobecny premier Bevin przysłał swego przedstawiciela.

PARYŻ — W akademii, zorganizowanej w Paryżu przez Towarzystwo Przyjaźni Francusko - Radzieckiej wzięli udział: wicemin. Wyszyński i ambasador Bogomołow.

BUKARESZT — W niedzielę zakończony został uroczyście tydzień przyjaźni radziecko rumuńskiej. Przemówienie do setek tysięcy zgromadzonych na wielkim zebraniu wygłosił wicepremier Georgiu Dej sekretarz generalny rumuńskiej partii robotniczej.

BERN — Z okazji 31 rocznicy Rewolucji Socjalistycznej, poseł radziecki w Szwajcarii wydał w salonach poselstwa przyjęcie, w którym wzięło udział kilkaset osobistości ze świata politycznego, gospodarczego i kulturalnego Szwajcarii. Na przyjęciu obecni byli m. in. prezydent Federacji Szwajcarskiej, Enrico Celio, szef federalnego departamentu politycznego, Max Petitpierre oraz korpus dyplomatyczny.

Olbrzymie wrażenie mowy min. Mołotowa w Moskwie

MOSKWA — Wrażenie mowy ministra Mołotowa, wygłoszonej z okazji rocznicy Wielkiej Rewolucji było wielkie i mowa jest nadal żywo komentowana.

Charakterystyczną cechą tej, trwającej 90 minut mowy, był jej ton i spokojny charakter. Minister Mołotow nie wygłosił ani jednej pogróżki w stosunku do nikogo, ani też nie powiedział nic takiego, co nosiłoby najlżejsze choćby ślady agresywności.

Jego ostre potępienie podżegającej do wojny polityki Anglo - Amerykanów i braku zgody tych ostatnich na program redukcji zbrojeń, jak również pozytywne sprawozdanie z pokojowej odbudowy Zw. Radzieckiego — uczyniły na słuchaczach olbrzymie wrażenie.

Jest bowiem rzeczą jasną, iż rząd radziecki ma zamiar w dalszym ciągu kontynuować swą politykę pokojową, koncentrując jednocześnie swą uwagę na daleko idących planach odbudowy kraju.

Ceregiele anglosaskie pomogły Schachtowi do ucieczki

ISCHINGEN. Ministerstwo denazyfikacji w Wirtemberg-Badenii zapowiedziało wytoczenie nowego procesu b. ministrowi finansów III Rzeszy Hjalmarowi Schachtowi, uniewinnionemu orzeczeniem amerykańskiego trybunału w Norymberdze. Ponieważ władze niemieckie liczyły się z ewentualnością ucieczki dr. Schachta, minister denazyfikacji przedsięwziął wszelkie środki w celu uniemożliwienia mu ucieczki. Schachtowi zamierzano pozostawić swobodę ruchów jednakże po uprzednim zapłaceniu kaucji 50.000 marek. Społeczeństwo niemieckie odniosło się sceptycznie do powyższych zapowiedzi ministra denazyfikacji, już wtedy bowiem nieznane było nikomu miejsce pobytu dr Schachta.

Obecnie gdy wydano policji rozkaz aresztowania Schachta okazało się, że nie przebywa on razem z żoną w Bad Ischingen, ale wg jej oświadczenia przeniósł się na teren strefy brytyjskiej. Komisarz Hoffmann, kierujący w brytyjskiej strefie sprawami ofiar faszyzmu dowodzi, że tak daleko (t. zn. ze strefy amerykańskiej do brytyjskiej) nie sięgają wpływy ministerstwa denazyfikacji w Wirtemberg-Badenii i na mocy wydanego w Stuttgarcie rozkazu aresztowania nie będzie można w żadnym razie ścigać dr Schachta na terenie strefy brytyjskiej. (!)

Ilia Erenburg demaskuje podżegaczy wojennych

Przed 30 laty — pisze Ilia Erenburg w artykule pt. „Pas ochronny" zamieszczonym w moskiewskiej „Prawdzie" — w ponure dni północnej jesieni, kiedy nad światem unosiła się krwawa mgła wojny, śmiali i prawi ludzie zapoczątkowali nową erę w dziejach ludzkości.

Pierwszymi słowami, z jakimi zwrócili się pierwsi ludzie radzieccy do innych narodów, były słowa pokoju — z tymi słowy rodziła się nasza republika. Ale narody były bezsilne i nie było między nimi jedności. Na słowa pokoju drapieżcy odpowiedzieli nową wojną. Młoda republika musiała sama stanąć w obronie sprawy ludzkości, losu dzieci, losu wieku. Wiele kosztowało to i krwi i potu oraz łez, bezgranicznie wiele wyrzeczeń. Wszystko co rodzi się, wymaga ofiar. Wie o tym i matka i ogrodnik i budowniczy i pisarz. Drapieżcy chcieli zdeptać słabą jeszcze republikę, zatopić we krwi przyszłość. Pamiętając, że „rewolucji nie można przynieść na bagnetach", sądzili, że rewolucje można przebić bagnetami.

Niechaj pan Churchill zaduma się nad swoją przeszłością. To on przypuszczał szturm do Piotrogrodu, on groził Orłowi. Dziś krzyczy on obłudnie o niebezpieczeństwie, które zawisło rzekomo nad Liverpoolem i Manchesterem. On wprowadził „kordon sanitarny" na przedmieściach Piotrogrodu, pod Mińskiem. Dziś opłakuje „utratę" Wrocławia i Tirany. Krwią komisarzy Baku usiłował on scementować swe imperium kolonialne. Dziś patrzy na zmierzch imperializmu brytyjskiego.

Erenburg pisze, że republika radziecka nie zapomniała nigdy o swych pierwszych ślubowaniach, strzegąc ponad wszystko pokoju.

Ale pan Churchill znalazł naśladowców. Hitler posadził „krzyżowców" na tanki, zaopatrzył ich w doskonałe miotacze ognia. Najlepiej poznaje się ludzi w nieszczęściu — na imieninach wszyscy są mili, a na weselu wszyscy są bohaterami, jak mówi przysłowie rosyjskie. To samo można powiedzieć również o narodach. W latach najcięższych doświadczeń naród radziecki wykazał swą siłę duchową. Uratował on nie tylko siebie — ocalił pokój. Drapieżcy otrzymali dobrą naukę. Zdawałoby się, że nie ośmielą się po wszystkich klęskach i niedolach, jakie przeżyła ludzkość, wobec niezliczonych mogił, wobec ruin najstarszych miast Europy, znowu wzywać do pochodu na republikę radziecką. Ale burboni naszej ery nie nauczyli się niczego. Nie umilkło jeszcze w uszach matek wycie syren i przedśmiertny płacz dziecka, a już nowi szaleńcy wołają „na Moskwę".

Erenburg przytacza artykuł Henry Mankena, zamieszczony przed miesiącem w gazecie „Baltimore Sun". Amerykanin ten pisał: „Jasnym jest obecnie, że wcześniej czy później zapewne bardzo prędko pójdziemy do boju z barbarzyńcami rosyjskimi". Manken cytuje oświadczenie Dewey'a który twierdzi, że wojnę tę poprze rzekomo cały kraj.

Wszystko jedno czy pan Manken jest ekscentrykiem, czy chorym umysłowo, ja — pisze Erenburg — nie zatrzymywałbym się na nim. Niestety jednak ten osioł wyraża bynajmniej nieestetyczne pragnienie rozmaitych businessmen'ów, wojskowych, polityków. Artykuł jego można zestawić nie tylko z przemówieniami w Senacie i Kongresie, lecz również z pewnymi cyframi. W ciągu ostatnich lat Amerykanie założyli w rozmaitych częściach świata 480 baz wojennych. Jako człowiek gadatliwy pan Manken raz jeszcze wyjaśnił, na jakiej podstawie opierają się te bazy.

O tym, jak rodacy pana Mankena przygotowują się do stworzenia „ucywilizowanego świata chrześcijańskiego", można sądzić na podstawie tragedii mieszkańców żyznej wyspy Viesces, należącej do Portoryko.

Mieszkańcy wyspy nie wiedzieli zapewne, że pewni dżentelmeni w USA postanowili „rozprawić się" z „barbarzyńcami rosyjskimi". Ponadto, jako nie Rosjanie, a obywatele Portorico, nie wiązali oni swych losów z literackimi wyprawowaniami pana Mankena. Niedawno jednak otrzymali oni polecenie natychmiastowego opuszczenia rodzinnej wyspy, która ma stać się nową, 481 bazą wojenną USA. Obecnie obywatele Portorico dobrze rozumieją, gdzie są barbarzyńcy.

Nie jest rzeczą przypadku, że Amerykanie usadowili się w Grenlandii. Wyłożyli oni miliony, aby rozbić klasę robotniczą Francji. Ale naprożno wyrzucili pieniądze w zaciętej walce zespoliła się jeszcze bardziej klasa robotnicza Francji. Najsilniejsza partia tego kraju — partia komunistyczna — ogłosiła uroczyste oświadczenie, które głosi: „naród francuski nie będzie nigdy walczył ze Zw. Radzieckim".

Drapieżcy amerykańscy nie żałowali dolarów na obłaskawienie Włoch. Ale Włochy nie poddały się. Kiedy kamienie Rzymu zbroczyły się krwią Togliattiego, zdawało się, i te kamienie rwały się do walki.

Niedawno Amerykanie zakomunikowali, że po bitwie na masywie Grammos armia ludowa Grecji została zniszczona. W miesiąc później zmuszeni byli przyznać, że „zniszczona armia" zmartwychwstała.

Erenburg zaznacza, że dla napastników amerykańskich ustaliła się szkaradna „pogoda" w krajach demokracji ludowej. Pogorszył się dla nich klimat w Azji. I nawet klasyczne mgły angielskie nie są już uważane w Waszyngtonie za sprzyjającą pogodę.

Erenburg pisze, że przygotowując się w marzeniach do „rozprawy" z Rosjanami, imperialiści amerykańscy rozprawiają się na razie z samymi Amerykanami.

Przeciętnego amerykanina utrzymuje się w ciągłym strachu przed rzekomymi spadochroniarzami radzieckimi i przed najzupełniej realnymi policjantami amerykańskimi. Jednakże ten przeciętny Amerykanin nie sympatyzuje bynajmniej z planami pana Mankena. Nieuświadomiony politycznie głosował on na kandydata demokratycznego, ponieważ republikanie wydawali mu się bardziej wojowniczy. Nienaprożno przecież p. Manken powołuje się na Dewey'a. Przeciętny Amerykanin obawiał się, że głosując na nową partię postępową, zapewni tym samym zwycięstwo Dewey'a. Powtarzam, ten przeciętny Amerykanin nie zbyt dobrze orientuje się w skomplikowanej grze politycznej, ale kocha on pokój, ponieważ jest to prosty człowiek, a nie p. Manken, nie pan Dulles, nie król stali, nawet nie król gumy do żucia.

Jeśli idzie o miliony Amerykanów, którzy wbrew wszystkim oddali swój głos na Henry Wallace'a, to są oni kwiatem narodu i każdy z tych przodujących ludzi Ameryki pod względem autorytetu moralnego i wpływu znaczy więcej, niż sto głosujących robotów.

Nietrudno pojąć — kończy Erenburg — dlaczego drapieżcy amerykańscy marzą o wojnie. Przeraża ich rozwój ludzkości, wzrost świadomości w krajach, gdzie panuje jeszcze wyzysk człowieka przez człowieka, przeraża ich wzrost dostatku, kultury, sił Zw. Radzieckiego, przeraża ich nadchodzący dzień, który przed 31 laty [illegible]

Stanisław Kowalczyk
Prezes Rady Naczelnej PPS

WRN przeciw PPS i Polsce Ludowej

Informacje z pierwszej ręki o rozbijackiej robocie WRN'u znaleźć można wśród materiałów szpiegowskich WIN'u. Informacje o działalności WRN, zawarte w raportach szpiegowskich WIN-u, potwierdzone zostały przez późniejszą rzeczywistość, przez praktykę WRN-owców, z jaką spotkaliśmy się w naszych organizacjach.

W jednym ze swych raportów siatka szpiegowska WIN „Stocznia" donosi z radością:

„Grupa Żuławskiego po wejściu do PPS z końcem 1945 r. zaczęła realizować swe zamiary raportowane nam przed dwoma miesiącami".

Cóż to były za zamiary? Odsłania ich tajemnicę wspomniany wyżej raport sprzed dwóch miesięcy, w którym czytamy

„Zamiarem WRN jest opanowanie władz okręgowych (PPS) i doprowadzenie do Kongresu partyjnego, na którym zamierza przeforsować swe postulaty i opanować władze centralne".

„Stocznia raportuje dalej:

„W styczniu i lutym 1946 r. WRN przeprowadziło prace organizacyjne polegające na:

1. zakładaniu nowych kół na terenach, w których PPS posiadała zwolenników, lecz którzy trzymali się dotychczas w rezerwie ze względu na politykę oficjalnej Polskiej Partii Socjalistycznej;
2. werbunku byłych i nowych członków, którzy z powodu podanego w punkcie 1 — do Partii nie wstąpili;
3. przekonaniu dołów PPS i odzyskaniu zaufania dla linii aktywu WRN;
4. opanowaniu władz partyjnych przez WRN i eliminowaniu przywódców lewico[illegible]".

Program, jak więc widzimy, jasny. Zgodnie z raportem WIN-owskiego wywiadu, wodzowie WRN-u przy pełnej aprobacie WIN-u, dążyli do wykonania następującego planu:

1) wywołanie dywersji w szeregach naszej Partii przez wprowadzenie do niej obcych i wrogich elementów spośród ludzi, którzy dotąd nic z Partią nie mieli wspólnego a nawet spośród członków nielegalnych organizacji reakcyjnych;

2) zakładania nowych kół, składających się głównie ze zwolenników reakcyjnego podziemia;

3) opanowania najpierw dołowych organizacji partyjnych a potem władz centralnych i usunięcia dzia[illegible]

W imię czego prowadzona była ta misterna robota?

Bezpośrednim celem WRN było rozbicie jednolitego frontu i bloku demokratycznego.

Następnym zadaniem było podporządkowanie opanowanej PPS WIN-owi i sojusz z mikołajczykowskim PSL. Ostatnim wreszcie etapem miała być wspólna walka opanowanej przez renegatów PPS, mikołajczykowskiego PSL-u, wespół z bandami leśnymi, przeciwko obozowi demokracji ludowej, storpedowanie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych przez rozbicie i zdezorganizowanie klasy robotniczej i zapewnienia w ten sposób zwycięstwa zblokowanej reakcji.

WIN bardzo liczył na WRN, wyznaczając mu rolę konia trojańskiego w ruchu robotniczym na podobieństwo roli, jaką w ruchu ludowym odegrał Mikołajczyk. Ta para koni trojańskich miała zawrócić Polskę z obranej przez nią drogi do socjalizmu.

Taki byłby los naszej Partii, gdyby renegatom z WRN udało się ją rozbić, rozbroić politycznie i podporządkować sanacji i zagranicznym ośrodkom dyspozycyjnym.

Istotne dla nas jest stwierdzenie jednej, niezaprzeczalnej prawdy: oto walka renegatów WRN-owskich przeciwko odrodzonej PPS inspirowana była przez ośrodki jawnej reakcji. Wpływały na nią decydująco te czynniki polskie i niepolskie, które organizowały i finansowały działalność całego WIN-owskiego podziemia.

Przywódcy WRN systematycznie raportowali WIN-owi o swych planach i swej działalności. Wszystkie akcje prowadzone przez WIN i PSL zbiegały się z akcjami prowadzonymi przez WRN.

Te akcje zabiegały się nie tylko w sferze teorii. W całej potajemnej korespondencji, idącej od ośrodków zagranicznych do ich krajowych agentur słychać brzęk „twardych" i szelest „miękkich" dolarów.

List Arciszewskiego i Kwapińskiego do Zaremby i Pużaka w październiku 1945 roku kończy się wiadomością o tym, że „Stanisław" przesyła 150 „kawałków". Tenże Kwapiński w innym liście znów komunikuje: „przekazałem ci 150 kawałków". 15 czerwca 1946 r. Pużak komunikuje Arciszewskiemu: „Dziękujemy za witaminy, które w całości otrzymałem". itd. itd.

Nie ma prawie listu od Arciszewskiego, Kwapińskiego, Ciołkosza, Ciołkoszowej i innych prowodyrów, w których nie wspominanoby o wciąż nowych i nowych „kawałkach", „witaminach" i „pastylkach" — krótko mówiąc o dolarach.

Skąd te dary płynęły, nie trudno się domyśleć. Głównym źródłem finansowania renegackiej grupy było kierownictwo WIN-u. Od WIN-u otrzymał Zaremba na robotę skierowaną przeciwko PPS, sumę 80 [illegible] dolarów. Była to dotacja jednorazowa. Oprócz niej wpływały do kasy renegatów z rozmaitych źródeł WIN-owskich i rozmaitymi drogami dodatkowe znaczne sumy pieniężne.

Istniała ścisła łączność pomiędzy robotą WRN, a akcją dywersyjną i szpiegowską, prowadzoną przez ośrodki andersowskie i inne grupy jawnie reakcyjne.

Tak np. jeden z czołowych działaczy tej grupy Tadeusz Szturm de Sztrem dostarczał materiałów wywiadowczych agentowi drugiego korpusu, Marii SzeląGowskiej, przybyłej do Polski na pracę wywiadowczą z rozkazu sztabu Andersa. Za pośrednictwem SzeląGowskiej nawiązał Szturm łączność z organizatorem sieci wywiadu andersowskiego, oficerem drugiego korpusu, endekiem, jawnym faszystą — Witoldem Pileckim. Udzielał mu informacji początkowo ustnych, a następnie, gdy przyjechali kurierzy drugiego korpusu „Jadwiga" i „Tadeusz" — także pisemnie.

Szturm de Sztrem kontaktował Pileckiego z przywódcami band leśnych, operujących na terenie kraju. Cała ta „robota" pokrywa się ze schematem pracy WIN-u i „dwójki" sanacyjnej. Pod sztandarem rzekomej walki ideologicznej grupa WRN uprawiała lub ułatwiała działalność szpiegowską i dywersyjną. Nie na tym jednak zamyka się krąg roboty WRN-owskiej. Obejmuje ona wszystkie dziedziny działalności WIN-u. Czerpie środki na tę działalność z tych samych źródeł co WIN, stosuje te same metody co WIN, posiada te same drogi przerzutowe co WIN.

Cechą odróżniającą renegatów WRN-owskich od WIN-u pozostaje jedynie to, że główne uderzenie WRN wymierzone jest przeciwko naszej Partii i ruchowi robotniczemu, że rozbicie PPS i zerwanie jednolitego frontu z PPR jest głównym ich zadaniem, postawionym im przez zagraniczne ośrodki dyspozycyjne sanacji i całej polskiej reakcji. Taki był podział ról w reakcyjnym podziemiu. WRN-owi przypadła zresztą funkcja b. podobna do tej, którą przed wojną spełniało prawicowe kierownictwo dawnej PPS z Pużakiem i Arciszewskim na czele.

Ulepszamy system podatkowy

Ostatnio uchwalony przez Radę Ministrów dekret podatkowy jest poważnym krokiem na drodze do dostosowania ustawodawstwa podatkowego do zmienionych warunków okresu powojennego w Polsce Ludowej. Szczególnie zmiany dotyczące podatku dochodowego są wyrazem słusznego zastosowania polityki klasowej na odcinku podatkowym

Trzeba przypomnieć, że podatek dochodowy w naszym nowym ustawodawstwie nie ma nic wspólnego w znaczeniu formalnym z podatkiem od wynagrodzeń. Te dwa pojęcia ustawowe dość często mieszają się u nas ludziom z tego względu, że w polskim ustawodawstwie przedwojennym, które przez pewien okres czasu obowiązywało również i po wojnie, opodatkowanie płac i zarobków oraz dochodów z handlu przemysłu i wolnych zawodów było uregulowane jedną ustawą.

W nowym dekrecie podatkowym wprowadzone jest nietylko rozróżnienie źródeł dochodu (praca, kapitał), ale z tego rozróżnienia wyciągnięte są praktyczne wnioski. Dochody o uzyskaniu których decyduje praca, albo przeważnie praca, są słabiej obciążone, aniżeli te, które wynikają z posiadania kapitału.

Tak wyraźnie sformułowanej zasady dotychczas nasze ustawodawstwo podatkowe nie znało. Do przedwojennych przepisów Ministerstwo Skarbu wprowadzało doraźnie uzupełnienia, łagodząc przy ich pomocy system podatkowy, który był produktem ustroju kapitalistycznego ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami.

Władza Polski Ludowej wychodzi ze słusznego założenia, że podatek jest tym instrumentem w jej rękach, którego zadaniem jest zapobieganie w gromadzeniu nadmiernych dochodów jednostek, gdyż to grozi niezdrową w naszym ustroju kapitalizacją. Powszechnie wiadomo że przedsiębiorcy prywatni mają nieproporcjonalnie wysokie dochody w porównaniu do wynagrodzeń świata pracy. Słuszne jest więc, aby silniej były obciążone podatkowo.

Rewolucja polska złamała ustrój kapitalistyczny, ale niedostatecznie kontrolowany sektor prywatny mógłby zagrozić dotychczasowym osiągnięciom rewolucji. Kapitalizm, pozostawiony nawet w ułamkowej formie, wykazuje stałe dążenie do odzyskania utraconych [illegible]pozycji i dla tego też [illegible] państwo ludowe zastosować środki samoobronny.

Niezależnie od słuszności dwóch zasadniczych punktów (ochrona dochodów z pracy i zapobieganie odrodzeniu kapitalizmu), istnieje szereg doraźnych względów, które nakazują specjalną czujność w sprawie wysokich dochodów. Znajdujemy się w okresie odbudowy. Stawiamy na nowo zniszczone w czasie wojny zakłady przemysłowe mamy olbrzymie spustoszenia w dziale komunikacji, dotkliwie odczuwamy potrzeby w rozległej dziedzinie oświatowo-kulturalnej. Nie wolno jest nam dopuścić, aby ciężar świadczeń publicznych był nierównomiernie rozłożony. Przez pierwsze dwa lata powojenne prawie całkowicie obarczał on świat [illegible]

Niedostatecznie zorganizowany aparat państwowy, niedostosowane do naglących potrzeb ustawodawstwo usprawiedliwiały brak odpowiedniej reakcji ze strony państwa ludowego. W miarę jednak doskonalenia się jego środków działania znikają również dysproporcje i zaniedbania pierwszego okresu. Ciężar odbudowy coraz sprawiedliwiej jest rozkładany, a nowouchwalony dekret podatkowy w tym zakresie również odda poważ[illegible]

Nadmierne dochody na odcinku sektora prywatnego szkodliwie odbijały się również na prawidłowości procesów gospodarczych wewnątrz kraju. Nacisk na rynek towarowy, chorobliwa czy spekulacyjna mania gromadzenia zapasów, poszukiwanie na czarnym rynku walut zagranicznych itd. — to wszystko jest pochodnią zbędnego i szkodliwego pod względem gospodarczym i społecznym gromadzenia nadmiernych dochodów na odcinku sektora prywatnego.

Nowy dekret podnosi bardzo znaczne minimum wolne od podatku. Z 72 tys. zł rocznie do 120 tys. zł. Realizując postulat słusznego obciążenia wysokich dochodów, państwo ludowe wykazuje równocześnie należytą dbałość o interesy obywateli słabszych gospodarczo.

Nowouchwalony dekret jest praktycznym zastosowaniem społecz[illegible]wanych przez Polskę Ludową. jest wyrazem dokonywających się przemian, związanych z budowaniem nowego ustroju.

Wicemin. tow. Szyr na Kongresie Górników

Zarysy nowego lepszego ustroju są już wyraźne

(Dokończenie ze str. 1.)

ków w Katowicach i w szeregu innych miast.

Muszę stwierdzić, że walka ta jest dlatego ciężka, że na odcinku handlu mamy jeszcze setki rekinów i małych szczupaków, oraz innych drobniejszych pasożytów, których działanie wpływa na dezorganizację rynku.

Organizacja rynku mięsnego

Chodzi więc o to, aby stworzyć właściwą organizację rynku mięsnego, przez odcięcie spekulantów od tego rynku, przez stworzenie potrzebnych rezerw, dla których potrzebne [illegible]nowe chłodnie, aby zapobiegać okresowym objawom spadku podaży.

Musimy stworzyć takie warunki, aby konsumenta obsługiwały nie małe nędzne zakłady, lecz nowoczesne zmechanizowane przetwórnie, które dadzą masom pracującym jakościowo lepsze i zdrowe mięso. Problem organizacji rynku mięsnego nabiera zatem olbrzymiego zna[illegible]

[illegible]gi kolejowe i samochodowe. Nie [illegible] nikt przewozić towaru, kto nie ma zezwolenia Centrali Rolniczo-Mięsnej.

Czy to oznacza, że myśmy już tę bitwę wygrali? Nie.

Przeciwko planowi, który ma nam dać w tym miesiącu 50 tysięcy ton mięsa, ujętego przez Centralę Rolniczo - Mięsną, będzie toczona walka. będzie stawiany opór, ale my potrafimy, gdzie należy elastycznie, a gdzie należy z całą bezwzględnością usuwać wszystkie przeszkody przeciwko zorganizowaniu rynku mię[illegible]

Trochę przez to może wzrośnie klientela obozu pracy, ale za to sytuacja ulegać będzie stałej poprawie.

W zakresie zboża sytuacja opanowana

W zakresie zboża sytuację opanowaliśmy. Obniżyliśmy procent przemiału, mamy 250 tys. ton. zboża towarowego z naszych państwowych majątków. 300 tys. ton zboża dostarczą nam bogaci chłopi, płacąc podatek gruntowy w naturze, a po[illegible]

Może to być i kłopot, ale przyznacie, że lepsze są kłopoty pełnych magazynów, niż kłopoty pustych maga[illegible]

Sprawa mleka

Wiemy i rozumiemy, jakie jest to olbrzymie zagadnienie: Mleko dla niemowląt, mleko dla dzieci mas pracujących. Straciliśmy połowę krów wskutek wojny, a poza tym mamy do czynienia z gospodarką drobnotowarową, którą trudno ująć w plan. Przez rozbudowę spółdzielni mleczarskich, zakładów mleczarskich przez budowę bazy technicznej transportu mleka, przez zabezpieczenie jego jakości będziemy stopniowo wzmagać zaopatrzenie w mleko podstawowych ośrodków robotniczych. Podobne wysiłki będą podjęte na odcinku jaj, warzyw i o[illegible]

Pouczające przykłady

Na tych kilku przykładach widzimy, jak walka klasowa zazębia się z walką o poprawę bytu mas pracujących, jak budowa podstaw socjalizmu oznaczać będzie systematyczną poprawę zaopatrzenia mas pracujących w artykuły spożywcze i przemysłowe.

W walce o plan 1949 r. o zwycięską realizację planu 3-letniego, w walce o przygotowanie podstaw budowy socjalizmu w Polsce, o przejście na wyższy etap rewolucji społecznej, czeka nas jeszcze wiele ciężkich i ofiarnych wysiłków, ale wyraźnie już widzimy kontury nowego lepszego ustroju, widzimy wschodzące słońce socjalizmu.

Drugi dzień obrad walnego Zjazdu Górników

Dumni jesteśmy z naszych braci Polaków walczących ramię w ramię z francuską klasą robotniczą

SOSNOWIEC. (X) Na wstępie drugiego dnia obrad Walnego Zjazdu Delegatów CZZG w Sosnowcu zebrani entuzjastycznie powitali przedstawiciela Grecji Demokratycznej tow. Georgii Wasos, który w języku polskim przemówił do górników.

Znamienna łączność

Istnieje pewna łączność między Wami a armią demokratyczną Grecji — powiedział na wstępie tow. Wasos.

Wy, górnicy polscy, jesteście bowiem awangardą polskiej klasy robotniczej podobnie jak armia demokratyczna jest awangardą narodu greckiego w walce o wyzwolenie kraju i o demokrację ludową w Grecji.

Delegat Grecji Demokratycznej omówił następnie zbrodnie faszystów greckich, którzy na rozkaz imperialistów anglosaskich zdławić chcą ruch wolnościowy w Grecji. Przekonany jestem — mówił dalej przedstawiciel Grecji — iż Wasz kongres złoży ostry protest przeciw ohydnemu skazaniu na śmierć przez monarcho-faszystów ateńskich przywódców Związku Zawodowego Marynarzy Greckich.

Wyrok skazujący tych działaczy na śmierć jest bowiem pospolitym mordem politycznym.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Wasos wzniósł okrzyk na cześć braterstwa robotników polskich i greckich.

Po odczytaniu tłumaczeń niedzielnych przemówień, przedstawicieli delegacji rumuńskich, węgierskich i angielskich górników zebrani oklaskami przyjęli depeszę, nadesłaną przez ministra Przemysłu i Handlu tow. Minca, treści następującej:

Trzeba walczyć z biurokratyzmem

„Pilne zajęcia państwowe nie pozwoliły mi przybyć na Wasz Zjazd. Serdecznie pozdrawiam Zjazd Organizacji Zawodowej czołowego oddziału polskiej klasy robotniczej — górników.

Życzę Wam pomyślnych wyników pracy Zjazdu nad zwiększeniem produkcji węgla, zwiększeniem wydajności pracy, wzmożeniem i pogłębieniem pracy, nad polepszeniem warunków płacy i pracy górnika i walki ze wszystkimi zwichnięciami biurokratycznymi, tak w aparacie administracji gospodarczej, jak i w aparacie Związków Zawodowych".

Po przemówieniu wiceministra Przemysłu i Handlu tow. Szyra, odczytane zostały pisma, skierowane przez zjazd do górników francuskich i do Polaków, zatrudnionych we Francji. Treść tych pism, przyjętych przez zebranych jednogłośnie, podajemy w obszernym skrócie poniżej:

Górnicy polscy przyrzekają pomoc francuskiej klasie robotniczej

„My, górnicy polscy, zebrani na II. Kongresie Związków Zawodowych Górników, przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia. Wierzymy, że w słusznej walce o prawo do życia, o lepszą przyszłość dla mas pracujących Francji, o wolność i suwerenność Waszej Ojczyzny, odniesiecie zwycięstwo.

Z podziwem i uznaniem śledzimy Waszą nieustępliwą walkę przeciw własnym ciemiężycielom i ich obcym inspiratorom.

Dumni jesteśmy z tego, że ramię przy ramieniu z górnikami francuskimi walczą górnicy polscy, którym przesyłamy nasze gorące pozdrowienia.

Salwy do strajkujących górników francuskich przypomniały raz jeszcze klasie robotniczej świata o konieczności zwarcia jej szeregów i przeciwstawienia jednolitego frontu siłom imperializmu i wojny.

Przyrzekamy Wam naszą pomoc i poparcie materialne i moralne aż do zupełnego zwycięstwa. Ze wzmożoną [illegible] strajkującymi górnikami we Francji".

Zjazd protestuje przeciwko prześladowaniu Polaków we Francji

Krajowy Zjazd Górników wyraża najgłębsze oburzenie i zakłada protest przeciwko terrorowi, jaki rząd francuski stosuje od szeregu tygodni do górników Polaków i ich rodzin we Francji. Bezprzykładne akty terroru i znęcania się nad ludnością polską we Francji oburzają klasę robotniczą Polski, a z nią razem cały naród.

Spośród polskich robotników we Francji tysiące wstąpiło do ruchu oporu i razem z francuskimi robotnikami ramię w ramię walczyli o honor i wolność Francji.

Górnicy obradujący w Sosnowcu wyliczają następnie w swym proteście wypadki aktów terroru wobec Polaków we Francji i w końcu [illegible]:

Bracia Polacy, Towarzysze Robotnicy!

W tym bezprawiu jakie stosuje do Was rząd francuski w Waszej walce przeciwko temu terrorowi, nie jesteście tak jak dawniej, w czasach rządów sanacyjnych osamotnieni. Za Wami stoi dzisiaj cały Naród Polski, stoi polska klasa robotnicza, stoi Polski Rząd Ludowy. Jest dziś komu ująć się za Waszą krzywdą. Z tym się musi liczyć rząd francuski.

[illegible] wszystko, ażeby przerwać nieludzkie ubliżające godności człowieka praktyki rządu francuskiego. Jeśli rząd francuski [illegible]

Ludowej starczy pracy i chleba dla wszystkich naszych braci, których kiedyś bieda wypędziła z Ojczyzny.

Niech żyje walka ludu francuskiego z rodzimą i międzynarodową reakcją!

Niech żyją bohaterscy robotnicy polscy we Francji!

Niech żyje międzynarodowa solidarność pracujących świata w walce o prawo do życia i o pokój!!!

[...] cę płaci Wam dziś torturami jedynie za to, że wytrzymaliście się razem z francuskimi robotnikami od pracy, że nie chcecie być łamistrajkami, ani rozbijaczami francuskiego ruchu robotniczego, to my dumni jesteśmy z naszych braci Polaków. Wasza postawa, Wasza solidarność z klasą robotniczą Francji w obronie chleba, wolności i pokoju, pomoże pokonać robotnikom francuskim ich nieludzki rząd, który zamiast chleba daje kule robotnikom, zamiast wolności ustawy niewolnicze, zamiast pomagać w utrzymaniu klasy robotniczej, ostoi pokoju — rozbija tę jedność, aby jak lokaj przypodobać się marshallowskim mocodawcom zza oceanu.

Bracia Polacy! Towarzysze!

Jeżeli rząd francuski tak niego dziwie [illegible] dziś w Po[...]

Sprawozdanie z działalności

Z kolei obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego Związku Górników złożył wiceprzewodniczący tow. Nieszporek.

Przedstawił on osiągnięcia Związku oraz krytycznie zanalizował dotychczasową działalność, wskazując na braki i popełnione przez aktyw związkowy błędy na odcinku zagadnień organizacyjnych, socjalnych [illegible] postulatów pracowniczych.

W zakończeniu swego przemówienia tow. Nieszporek nakreślił zadania jakie w przyszłości stoją do wykonania przed nowymi władzami związkowymi.

Po przerwie obiadowej, złożeniu dalszych sprawozdań z działalności CZZG, rozpoczęła się dyskusja, która prowadzona będzie [illegible] w dniu dzisiejszym.

Wzmożona ofensywa podżegaczy wojennych wymaga zjednoczenia wszystkich żywych i zdrowych sił klasy robotniczej na świecie

Apel Kongresu górników polskich do górników angielskich

SOSNOWIEC. (X) Obradujący w Sosnowcu II. Walny Zjazd Delegatów CZZG wystosował do brytyjskich górników apel poniższej treści:

Drodzy Towarzysze i Kochani Bracia!

My, górnicy polscy zgromadzeni na naszym ogólnokrajowym zjeździe, przesyłamy naszym braciom górnikom Anglii, Szkocji i Walii serdeczne gorące pozdrowienia i zwracamy się do Was z gorącym apelem, byśmy wspólnymi siłami w imię wielkich haseł solidarności robotniczej strzegli i bronili jedności naszej wspólnej międzynarodowej reprezentacji, jaką jest Światowa Federacja Związków Zawodowych.

Siła przez jedność

Światowa Federacja Związków Zawodowych, skupiając dziesiątki milionów ludzi pracy, jest potężnym narzędziem w walce o poprawę bytu materialnego, o wolność i postęp. Wielka siła tej międzynarodowej reprezentacji mas pracujących polega na tej jedności. Zjednoczony ruch zawodowy to niezawodna broń klasy robotniczej przeciw atakom wielkiego kapitału i podżegaczy wojennych. Póki jesteśmy zwarci i zjednoczeni, póty wszelkie [...] wrogów klasy robotniczej skazane są na niepowodzenie.

Dlatego właśnie ta jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych jest solą w oku wszystkich wrogów klasy robotniczej, wrogów postępu i wrogów pokoju światowego. Z goryczą stwierdzić musimy, że niektórzy działacze ruchu zawodowego, jak np. ob. Deakin swoim wystąpieniem na Kongresie w Margate, źle służą sprawie tej jedności.

Porozumienie musi być osiągnięte

Wielka sprawa walki o trwały pokój między narodami, o lepszy byt i postęp społeczny stawia przed nami zadanie wzmożenia naszej czujności przeciw wszelkim próbom rozłamowym, wzmożenia naszej woli osiągnięcia porozumienia w łonie Światowej Federacji.

Międzynarodowa jedność związków zawodowych jest wielkim powojennym osiągnięciem klasy robotniczej, okupionym krwią naszych braci, poległych w wojnie z faszyzmem. Jedność ta jest rękojmią wzrostu siły klasy robotniczej i zabezpieczenia pokoju światowego.

Zgodzicie się z nami, towarzysze, że rozbicie tej jedności, na skutek działalności wrogich klasie robotniczej sił, jakie przenikają do ruchu zawodowego, byłoby zwycięstwem kapitalistycznych karteli i monopoli, zwycięstwem wrogów pokoju, byłoby niepowetowanym i przestępczym roztrwonieniem wielkiego dorobku klasy robotniczej.

Nakaz chwili

Zgodzicie się wraz z nami, towarzysze, że obecna sytuacja międzynarodowa, której znamieniem jest wzmożona ofensywa kapitalistycznych monopoli i trestów na stopę życiową klasy robotniczej, wzmożona ofensywa podżegaczy wojennych fabrykantów narzędzi mordu dla których wojna jest źródłem niesłychanego bogacenia się potem i krwią mas pracujących, że ta sytuacja międzynarodowa bardziej, aniżeli kiedykolwiek przedtem wymaga zjednoczenia wszystkich żywych zdrowych sił klasy robotniczej.

Jesteśmy najgłębiej przekonani, że górnicy Anglii, Szkocji i Walii wierni swym wielkim tradycjom walki o pokój, wierni tradycjom Komitetów Akcji w roku 1920, wierni swej bohaterskiej postawie w czasie wojny antyhitlerowskiej, wraz z nami, górnikami polskimi i całą międzynarodową klasą robotniczą, uczynicie wszystko, by obronić jedność Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Migawki z procesu zdrajców

Za dolary prowadził WRN dywersje w ruchu robotniczym

WARSZAWA. W trzecim dniu procesu przeciwko przywódcom podziemnej organizacji WRN oskarżony Józef Dzięgielowski wyjaśnił, że tylko 6 osób było wtajemniczonych co do posiadania przez organizację 60 tysięcy dolarów.

[illegible]

Prokurator: — [illegible] otrzymywał miesięcznie?

Osk.: — 60 dol. miesięcznie.

Prok.: — To można było spokojnie przetrwać?

Osk.: — Tak jest.

W dalszym ciągu rozprawy okazało się, że oskarżony przychodził na zebrania w stanie nietrzeźwym.

Prok.: — Czy oskarżony pił za pieniądze ze skarbu WRN?

Osk. — Ja cały [illegible] byłem na utrzymaniu WRN.

Prok.: — I wódka też w to wchodziła?

Osk.: — Tak jest. (!)

Jest charakterystyczne, że mimo częstego pijaństwa oskarżonego, wysunięto jego kandydaturę na skarbnika funduszu partyjnego.

TO BYŁA DYWERSJA

Na pytanie prokuratora, czy oskarżony był kierownikiem terenowym WRN i czy pełnił on funkcję nadzoru, oskarżony odpowiada odmownie. Natomiast stwierdza, że metoda pracy WRN-u w terenie była penetracją i inspiracją w PPS.

„Czy to była dywersja w ruchu robotniczym" — pyta prokurator.

Osk. — Dziś mogę powiedzieć, że tak.

[illegible]

„PRZY SZTANDARZE SOCJALIZMU"

Z kolei Sąd przystąpił do przesłuchania osk. Cohna.

Zapytany, czy przyznaje się do winy, Cohn odpowiada, że „przyznaje się ogólnie do wymienionych w akcie oskarżenia czynów".

Oskarżony oświadcza, że głównym czynnikiem który pociągnął go do nielegalnej WRN był Pużak, — widział w nim bowiem autorytet przedwojennego sekretarza partii. Oskarżony twierdzi, że w 1945 r. uważał, że sytuacja w kraju nie wymaga już drogi rewolucyjnej realizowaniu socjalizmu. „Stałem przy sztandarze socjalizmu, nazwijmy go, demokratycznego, czy reformistycznego" — mówi Cohn.

CELOWE DOTACJE PIENIĘŻNE

Z kolei przed sądem staje osk. Kazimierz Pużak.

(Na pytanie przewodniczącego „czy oskarżony przyznaje się do winy" — osk. Pużak udziela odmownej odpowiedzi, a następnie mimo kilkakrotnych wezwań przewodniczącego uchyla się od składania zeznań.

W związku z powyższym zachowaniem się oskarżonego prokurator wnosi o uznanie za ujawnione dokumentów z archiwum WRN, a pochodzących od osk. Pużaka.

Prokurator cytuje następnie fragmenty listu Pużaka, w którym oskarżony występuje przeciwko likwidacji korpusu Andersa. W liście Pużak wysuwa konieczność rozszerzenia działalności WRN za granicę oraz wypowiada się za potrzebą „celowych dotacji pieniężnych".

586 rok akademicki U. J.

Nauka w służbie narodu i ludzkości

KRAKÓW (IM) W poniedziałek jak już donosiliśmy odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta inauguracja 586 roku akademickiego.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił nowy rektor UJ. prof. Teodor Marchlewski. Rektor Marchlewski stwierdził, że w bieżącym roku akademickim komisje społeczne [illegible] jęły jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko w sprawie przekształcenia oblicza społecznego młodzieży studiującej, co wyraziło się tym, że na pierwszy rok studiów przyjęto w tym roku 24 proc. młodzieży pochodzącej z klasy robotniczej, 31 proc. [illegible] chłopskiej, 34 [illegible] z klasy inteligencji pracującej. Rozpatrując frekwencję zgłoszeń stwierdzono jednak, że zamierzenia młodzieży nie odpowiadają jeszcze całkowicie potrzebom demokracji [illegible] dowej i wykazują brak należytego zrozumienia aktualnej sytuacji wśród tej młodzieży. Wskazuje na to nadmierna liczba zgłoszeń na wydziały lekarskie.

W dalszym ciągu omówił Rektor Marchlewski zadania t.zw. studium wstępnego, przygotowującego do pracy uniwersyteckiej te szereg młodzieży, któ[illegible] utrudniony dostęp do oświaty nie mogły ukończyć normalnych szkół średnich. Rektor Marchlewski stwierdził, że jest to najlepsza droga do wychowania wśród szerokich rzesz społeczeństwa najbardziej wartościowych i zdolnych ludzi. Rektor Marchlewski podkreślił również znaczenie studium o Polsce Współczesnej jako placówki podnoszącej ideologiczne uświadomienie często słabo związane z naszą rzeczywistością młodzieży wyższych lat.

Now rok szkolny rozpoczął Uniwersytet Jagielloński pod znakiem nowej ustawy akademickiej. Odpowiadając na zarzuty, które nurtują u niektórych pracowników naukowych, odnoszące się do nowej ustawy, rektor Marchlewski stwierdził, że mianowanie dyrektora administracyjnego, co niektórzy skłonni są niesłusznie uważać za pogwałcenie zasady autonomiczności wyższych uczelni, wyjdzie im na pewno na [illegible].

[illegible] machiną administracyjną i rektor nie może samodzielnie kierować całokształtem obu zagadnień. Powierzenie spraw administracyjnych specjalnie do tego powołanemu człowiekowi pozwoli dopiero na prowadzenie planowej autonomicznej i [illegible]. Dekret o organizacji nauki — powiedział w dalszym ciągu m[illegible] wie jedy[illegible] narzędzi toczącej się u nas wciąż jeszcze w[illegible] klas [illegible] służyć interesom całego produkującego społeczeństwa, twórczego i [illegible]. Gwarantuje on wolność twórczych badań naukowych, ale wolność nauki nie jest równoznaczna z jej dowolnością".

W dalszym ciągu rektor Marchlewski stwierdził, że reorganizacji ulec musi dotychczasowy system prowadzenia badań naukowych oparty na licznych zamkniętych w sobie katedrach i zakładach, [illegible] rych każdy posiada swoich kierowników i swoje własne laboratoria, a także — bardzo często swoje zazdrośnie strzeżone tematy i t.zw. tajemnice naukowe. Każda taka placówka cierpi na brak środków materialnych, które musi użytkować w swych wąskich ramach nieekonomicznie i nie ogląda się zupełnie na działalność innych placówek. Z tym systemem należy zerwać i przejść na tworzenie jednolitych zespołów katedr, mających pokrewne zainteresowania naukowe, co w praktyce wyrazi się tworzeniem instytutów badawczych. Badania zespołów są bowiem fundamentem planowości, która jest konieczna nawet w odniesieniu do najbardziej oderwanych i teoretycznych gałęzi wiedzy.

„Nauka nie jest apolityczna — podkreślił mówca — i nie może być rozpatrywana w oderwaniu od rzeczywistości, bowiem służyć ma ona [illegible]".

Rektor Marchlewski [illegible] nież uwagę na zasadnicze niedociągnięcia dotychczasowej pracy naukowej na [illegible] odcinkach, widoczne przede wszystkim w działalności katedr ekonomicznych, które reprezentują ciągle jeszcze kapitalistyczny punkt widzenia. Wyraża się [illegible] i w wydawanych podręcznikach i publikacjach, gdzie często znaleźć można zupełnie nieprawdopodobne wypowiedzi i ujęcia. Omawiając sprawy młodzieżowe rektor Marchlewski skrytykował częsty w przeszłości negatywny stosunek senatów akad[illegible] kich do młodzieżowych organizacji ideowo-politycznych, oparty na rzekomej apolityczności nauki, stwierdzając, że stanowisko to było zupełnie błędne. Wyraził również nadzieję, że członkowie ZAMP-u odegrają w kołach naukowych przodującą rolę.

Rektor Marchlewski wyraził również przekonanie, że dalsza praca Uniwersytetu Jagiellońskiego potoczy się na platformie ufności, tak we wzajemnych stosunkach Ministerstwa Oświaty i UJ. jak też i jego poszczególnych placówek naukowych.

„Myślę — zakończył swe przemówienie rektor Marchlewski — że nie mam potrzeby nikogo z naszych pracowników zachęcać do wzmożonych, ofiarnych wysiłków dla sprawy Polski, wolności i ludu".

Z kolei głos zabrał po raz pierwszy w dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego — przedstawiciel ZAMP [illegible] racji polskich organizacji studenckich stwierdził, że młodzież polska dotrzyma kroku masom pracującym w ich marszu ku socjalizmowi.

Wykład inauguracyjny pt. „Znaczenie i zagadnienia współczesnej [illegible]" wygłosił dziekan wydziału Lekarskiego tow. prof. dr St. Skowron.

Narada produkcyjna w Wytwórni PMT

Przez krytykę do usunięcia błędów

KRAKÓW (ww) — W Wytwórni PMT w Krakowie, w Oddziale przy ul. Dolnych Młynów odbyła się pod przewodnictwem generalnego Dyrektora PMT tow. Nadulskiego z udziałem przedstawicieli partii politycznych i czynnika społecznego narada wytwórcza.

Narada, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich działów fabryki odsłoniła podczas ożywionej dyskusji szereg zaniedbań ze strony dyrekcji. Jak wyszło na jaw fabryka traktowana była do pewnego stopnia jak gdyby prywatna własność przez grupę urzędników. Dyrektor fabryki Szczęsnowicz ostatnio wykluczony z PPS, oderwał się całkowicie od mas robotniczych. Robotnicy wysyłani bywali np. przez „panów z dyrekcji" ze szkodą dla produkcji za prywatnymi interesami na miasto. Niclepej działo się w przedszkolu, gdzie różniczkowano dzieci robotników i urzędników.

Na odcinku produkcji zaniedbano szkolenie kadr zastępczych w karygodny sposób nie przestrzegano bezpieczeństwa pożarowego, wreszcie wymieniona wyżej grupa kierownicza nie prowadziła energicznej walki z kradzieżami fabrykatów.

Po omówieniu tych wszystkich zaniedbań głos zabrał tow. Nadulski.

Wyrażając zadowolenie z przejawów zdrowej postępowej myśli i nastawienia załogi wyrażającej się w krytyce i samokrytyce tow. Nadulski zaapelował o wprowadzenie nowych twórczych socjalistycznych metod pracy na wszystkich oddziałach Zakładu [illegible] system pracy nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na kończący się w br. etap odbudowy przetwórni PMT w Krakowie. W niedalekiej przyszłości Zakłady krakowskie zostaną rozbudowane do rzędu największych i najnowocześniejszych wyposażonych fabryk tytoniowych w Polsce.

Na zakończenie tow. Nadulski zwrócił uwagę na ważność spraw szkolenia pracowników i stosowania oszczędności oraz rozwój kulturalno oświatowy.

Odśpiewaniem Międzynarodówki zebranie zakończono.

Akademia w TUR

KRAKÓW (IM) W 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej odbyła się staraniem Miejskiego Komitetu TUR uroczysta akademia, na której po zagajeniu przez tow. Bratmana, referat okolicznościowy wygłosił tow. Wiórkowski.

W części artystycznej odegrano hymn słowiański oraz utwory Czajkowskiego i Skriabina. Uczennice liceum TUR wykonały zbiorowe recytacje poezji Majakowskiego.

Fabryka „Społem" odpowiada na apel

KRAKÓW (WW) Pracownicy fabryki cukierków i czekolady CSS „Społem" w Krakowie, w ramach akademii, zorganizowanej z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, postanowili wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 8 grudnia, tj. dnia Kongresu Zjednoczeniowego.

Równocześnie skierowano apel do wszystkich fabryk cukierniczych w Krakowie do podjęcia podobnych uchwał.

KINO AKTUALNOŚCI w sali Kina Sztuka: Najnowsza Polska Kronika Filmowa Ziemia Kłodzka. Pająk. W sercu Meksyku.

KINO OŚWIATOWE ul. Garncarska 1 wyświetla codziennie program Aktualności godz. 15, 16, 17.45 19.30

Nowe sukcesy wiertnicze

Sekcja „Północ" zdobyła sztandar przechodni

KRAKÓW (s) — W wiertniczej „Sekcji Północnej" w Kłodawie odbyła się niecodzienna uroczystość. Sekcja ta wybiła się na czoło zespołów wiertniczych przemysłu naftowego w ramach współzawodnictwa pracy, zdobywając niedawno puchar przechodni, a obecnie sztandar przechodni.

Praca 22 wiertaczy w połączeniu z wysiłkiem inżynierów dała wynik [illegible] w dziejach [illegible] wa [illegible] 1946 roku rozpoczęto wiercenie na dziewiczych [illegible] nie terenach, na których tylko przypuszczalnie rysowały się przyszłe rezultaty poszukiwań.

Po upływie 11 miesięcy nawiercono bogate złoża mineralne, będące prawdziwą niespodzianką, gdyż celem wierceń były poszukiwania ropy, która występuje przeważnie na zboczach górotworów solnych.

Przy wierceniu trzech szybów postęp wiercenia był niebywały: w jednym z szybów w ciągu jednego tylko miesiąca odwiercono 650 mtr, [illegible] pobrano 600 mtr rdzenia (próbka złoża).

Jest to pierwszy w Polsce w historii wiertnictwa tego rodzaju wyczyn techniczny.

Czynu tego dokonała załoga kopalni Kłodawa 3 pod kierunkiem Adama Buchelta.

Za szybkość i jakość tych wierceń załoga otrzymała sztandar przechodni, piastowany dotychczas przez sekcję „Roztoki".

Uroczystość zagaił ob. inż. Biały, nawiązując do zadań poszukiwawczych złóż i oddanie rezultatów do użytku gospodarki narodowej. Po przemówieniach przew. narz. gł. Zw. Prac. Naftowych, posła Języka przedstawiciela PPR tow. Ambrechta, dyr. Mrazek zaproponował, [illegible] zaapelowali do huty „Batory" [illegible] szybsze wykonanie zamówienia na żerdzie płóczkowe, które po raz pierwszy w Polsce będą zastosowane w wiertnictwie, po czym poseł Język wręczył sztandar chorążemu sekcji północ, wiertaczowi Karolowi Sternalowi.

Dyplomy honorowe otrzymali przodownicy pracy: Józef Bugaja, Adam Jasłowski, Antoni Tenerowicz, Roman Śliwa, Edmund Pac i Józef Ignaczak.

Na zakończenie poseł Język wezwał raz jeszcze w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia obu partii do wzmożonego współzawodnictwa pracy. Apel ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem załogi.

Wysiłek i osiągnięcia wiertaczy tym więcej zasługują na podkreślenie, że pracują oni w niezbyt łatwych warunkach. Borykają się oni z trudnościami mieszkaniowymi, a opieka lekarska na skutek 20 kilometrowej odległości od najbliższego punktu lekarza US jest utrudniona.

Spodziewamy się, że odpowiednie czynniki usuną te niedomagania i przyjdą z pomocą dzielnej załodze.

Student - szantażysta

KRAKÓW (S) — Niebywale śmiałego szantażu dokonał student Akademii Górniczej w Krakowie, Lesław Poeckch, który wystosował do kilku lekarzy krakowskich pismo z żądaniem pod groźbą represji ze strony organizacji — złożenia 100 tys. [illegible]

Jeden z lekarzy dr F. J. zwrócił się o pomoc do Milicji Obywatelskiej, która poleciła lekarzowi złożyć żądany okup w oznaczonym miejscu. W kilka minut po złożeniu cennej paczki w koszu zbliżył się doń jakiś student, który wyjął pakiet banknotów, ukrywając go w kieszeni.

Milicja aresztowała szantażystę, który okazał się synem inżyniera ze Śląska Lesław Poeckch.

W rocznicę Wielkiej Rewolucji

Akademia kolejarzy

KRAKÓW (ww) — Na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, pracownicy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, oraz personel Służby Wykonawczej wziął gremialny udział w uroczystej akademii, która odbyła się przy udziale ponad 2000 osób w wielkiej hali parowozowni krakowskiej.

Na akademii obecni byli delegaci MK PPR, Zarządu Okr. ZZK. Na członków prezydium akademii powołano kolejarzy-przodowników [illegible].

Referat okolicznościowy o Wielkiej Rewolucji Listopadowej wygłosił dr. Włodecki, po czym część artystyczną wypełniły produkcje orkiestry ZZK, pod batutą ob. Gemrota oraz chóru ZZK „Hejnał" dyrygowanego przez ob. Koschy.

CO ✱ GDZIE ✱ KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Sen nocy letniej" Szekspira.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Wyspa pokoju" Pietrowa. Mała sala — godz. 19.15 — „Noe i jego menażeria" Łomnickiego.

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD godz. 18,30 — „Królowa śniegu" (dla szkół).

TEATR LALKI I AKTORA GROTESKA — „Cudowna lampa Aladyna" — godz. 17 — dla dzieci, — 19,30 dla dorosłych.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO gra każdego dnia o godz. 19 — komedię Szekspira z muzyką Mendelssohna „Sen nocy letniej".

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej 10. 11 br. dr. Helbich Adam, Kopernika 23, tel. 545-30, 597-39.

W nagłych zachorowaniach w nocy: Ubezpieczalnia tel. 570-30.

ŚRODA, 10 LISTOPADA

5,10 Sygnał czasu; 6,00 Gimnastyka poranna; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 9.30 Wszechnica radiowa; 11.40 „O wawelskim smoku", audycja szkolna dla klas młodszych; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,30 Koncert dla młodzieży szkolnej; 13,30 Muzyka operowa; 14,00 Audycja muzyczna; 14,30 Koncert życzeń; 15,30 „Filemon" opowiadanie dla dzieci; 17.00 Recital skrzypcowy; 17.20 Maklakiewicz Jan — „Śląsk pracuje i śpiewa"; 17,50 „Klasowe źródła szowinizmu" pogadanka; 18.00 Koncert organowy J. Kucharskiego; 18,15 Pieśni Czajkowskiego i Greczaninowa; 19.40 Wszechnica radiowa; 21,10 Audycja Chopinowska; 22.00 Muzyka taneczna; 23,30 Hymn i koniec audycji.

ZE SPORTU

„Prysznic" PZPN-u na rozpalone głowy piłkarzy

WARSZAWA (SAP) — WG i D PZPN postanowił na ostatnim zebraniu wymierzyć następujące kary graczom klasy państwowej.

Marciniakowi (Widzew) za brutalną grę i kopnięcie przeciwnika bez piłki podczas spotkania mistrzowskiego Widzew — Garbarnia w dniu 31 ub. m. — 6 miesięcy dyskwalifikacji.

Rakoczemu (Garbarnia) za czynne znieważenie gracza Widzewa podczas powyżej wymienionego meczu — 16 mies. dyskwalifikacji plus 2 mies. dyskwalifikacji za brutalną grę w kwietniu. Ta ostatnia kara była zawieszona na 6 mies.

Wołoszowi (Polonia) udzielić surowej nagany za niepodanie ręki Łączowi, który wymyślał podczas meczu Polonia — ŁKS.

Kazimierczakowi (Warta) udzielić surowej nagany za krytykowanie orzeczeń sędziego podczas spotkania Tarnovia — Warta, w dniu 31 ub. m.

Łączowi (ŁKS) za wymyślanie podczas spotkania ŁKS — Polonia dn. 31 ub. m.

— O —

WARSZAWA (SAP) — WG i D PZPN udzielił obu drużynom (za wyjątkiem bramkarzy) klubów krakowskich — Wisły i Cracovii, napomnienia za nieczystą grę podczas spotkania mistrzowskiego w dniu 31 ub. m.

— O —

WARSZAWA (SAP) — WG i D PZPN udzielił surowej nagany Rymerowi (Rybnik) za niewłaściwe zachowanie się członków klubu Rymer podczas spotkania mistrzowskiego klasy państwowej Rymer — Ruch w dniu 31 ub. m. Poza tym ukarano Rymer najwyższym wymiarem grzywny pieniężnej, tj. zł 12 500 za brak porządku i prowokowanie publiczności do wystąpień.

W razie powtórzenia się podobnych zajść WG i D PZPN zamknie boisko Rymera na czas nieograniczony.

Ponadto ukarano Widzew grzywną 2.000 zł za wystawienie nieodpowiedniego porządkowego podczas meczu mistrzowskiego Widzew — Garbarnia. Porządkowy ten obraził sędziego podczas powyższego meczu.

Nadzwyczajne walne zebranie pięściarzy śląskich

KATOWICE. — W związku z rezygnacją szeregu członków zarządu z prezesem ob. Łukaszewskim na czele zdekompletowany Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Bokserskiego zwołuje na najbliższą niedzielę, dnia 14 b. m. Nadzwyczajne Walne Zebranie Okręgu, które odbędzie się w sali Domu Kultury w Katowicach, przy ul. Francuskiej nr. 12, pokój nr. 7. w pierwszym terminie o godz. 9, zaś w drugim — o godz. 9.30.

Delegatami PZB będą ob ob. Plewicki i Welt z Warszawy.

Marsze i biegi orientacyjne najbliższą imprezą GUKF

WARSZAWA (SAP) — Według projektów GUKF, zawodnicy zrzeszeni w PZLA, odbędą w najbliższym czasie marsze i biegi orientacyjne. Charakter tej nieznanej u nas dotychczas imprezy będzie eksperymentalny.

Warto podkreślić, że marsze i biegi orientacyjne cieszą się, np. w Szwecji olbrzymią popularnością. Szwedzki związek biegów orientacyjnych zrzesza tam ponad 200.000 członków. W Szwecji rozgrywano się w tej dziedzinie sportu różnego rodzaju mistrzostwa, włącznie do mistrzostw państwa.

Biernat (Wisła) zwycięża w biegu na przełaj

KRAKÓW. — W zorganizowanych, na zakończenie sezonu lekkoatletycznego biegach na przełaj w konkurencji seniorów i juniorów dla mężczyzn i kobiet zwycięstwa odnieśli w biegu seniorów na dystansie 5 km: Biernat (Wisła) w czasie 16:27,1 min., przed swoimi kolegami klubowymi Śmiertkiem i Widerskim. W biegu juniorów na dystansie 2,5 km Ładysz (Wisła) został zdyskwalifikowany przez komisję sędziowską za zabieganie trasy. W biegu juniorek zwyciężyła Bożżanka (HKS Olsza), a w biegu seniorek na dystansie 1 km — Dudek (HKS Olsza).

Bójka na posiedzeniu Olimpijskiego Komitetu w Irlandii

DUBLIN (SAP). — Podczas wczorajszego zebrania Olimpijskiego Komitetu Irlandii doszło do bójki pomiędzy sekretarzem komandorem Chisholmem a skarbnikiem Garrall. Bójka została wywołana przez Chisholma. Podłożem jej było niezaproszenie [illegible] reprezentantów [illegible] Lekkoatletycznego Związku oraz Irlandzkiego Zw. Szermierczego na [illegible]

W boksie rezerwa Wisły gromi Gwardię kielecką 11:5

KRAKÓW. (AKS) — Spotkanie rezerwowej ósemki Wisły z kielecką Gwardią przyniosło zasłużone wysokie zwycięstwo krakowskiej drużynie. Goście okazali się zespołem słabym, a samo spotkanie stało na bardzo niskim poziomie.

Najciekawszą była walka w średniej wadze pomiędzy Baranem (Gw) a Matułą (W), zakończona sprawiedliwym remisem.

W ringu sędziowała [illegible] Mikołajczyk. Publiczność 1.500.

Jesienny bieg na przełaj młodzieży szkolnej

KRAKÓW. — Gimnazjalny klub sportowy „Nałęcz" zorganizował wzorem lat ubiegłych „Jesienny bieg na przełaj" dla uczniów krakowskich szkół średnich. W biegu na 800 m dla juniorów zwyciężył Kołodziejczyk [illegible] GKS „Nałęcz". W biegu na 1 500 m dla starszych zwyciężył Bieniek (Gimn. Handl.). Drużynowo zwyciężyło gimn. Handlowe przed GKS „Nałęcz".

Spod znaku gumowego krążka

WARSZAWA (SAP). — Podczas noworocznego turnieju hokejowego w Krynicy w dniach 1—7 stycznia 1949 r. odbędzie się unifikacyjny kurs sędziów hokeja lodowego, w którym weźmie udział 30 arbitrów z całej Polski.

×

WARSZAWA (SAP) — Praski Okręgowy Zw. Hokeja Lodowego zwrócił się do PZHL z propozycją rozegrania szeregu meczów w Pol[illegible] jechałyby w najsilniejszym składzie z Drobnym, Zabrodskym i czeskim Kanadyjczykiem Bukną na czele.

Już jutro

rozpoczynamy druk naszej nowej powieści p. t.

„Spacer po suficie"

Zachowując w powieściach odcinkowych linię lektury rozrywkowej, przystępujemy już jutro do druku nowej powieści Emila Zoor'a.

Będzie to

„Spacer po suficie"

Sytuacje kluczowe wraz z zagadką spacerów po suficie w nowej powieści są nierealne, nieprawdopodobne, a mimo to pasjonujące, jak każda dobrze pomyślana łamigłówka.

Jedną z [illegible] „Spaceru po [illegible] zmniejszył zbrodniczość swych bohaterów do minimum, doprowadzając w zamian [illegible] czącą się akcję do zawrotnego tempa, a tajemniczość do rzadko spotykanego napięcia.

„Rozkład jazdy" Ligi Hokejowej

WARSZAWA. (SAP) — Na sobotnim posiedzeniu Zarządu PZHL delegat GUKF do tego Związku płk. Gesior dokonał losowania rozgrywek mistrzowskich Ligi Hokejowej na sezon 194[illegible]—1949. Terminarz ten przedstawia się, jak następuje:

I runda — 8. 9 grudnia (mecz), 15 i 16 grudnia (rewanż):

A — Cracovia — Lechia Poznań (gospodarz);

B — Wisła — ŁKS (gospodarz);

C — KTH — Legia (gospodarz);

D — Siła — Giszowiec — Siemianowiczanka (gospodarz);

E — Piast — Pomorzanin (gospodarz);

F — RKS Mysłowice (gospodarz) — AZS Lublin.

II runda — 22. 23 grudnia (mecz), 29. 30 grudnia (rewanż):

F — C (gospodarz);

D — B (gospodarz);

E — A (gospodarz).

Wyeliminowanie IV do pół finałowej — 30 stycznia — [illegible]

Pół finałowa — 4. 5 i 6 lutego.

O miejsca rozgrywek pół finałowej zadecyduje Zarząd PZHL po otrzymaniu warunków od Okręgowych Związków Hokeja Lodowego.

Komunikat PZB w sprawie ŁKS

WARSZAWA (SAP) — Zarząd Polskiego Zw. Bokserskiego upoważnił Socjalistyczną Agencję Prasową do ogłoszenia następującego komunikatu w sprawie nieporozumienia klubu ŁKS z Łódzkim Okręgowym Zw. Bokserskim:

Delegacja Zarządu PZB w osobach: prezesa ob. Jędrzejowskiego, wiceprezesa ob. Welta i przewodniczącego Wydz. Spr. Sędziowskich, ob. Plewickiego, przy współudziale dyrektora Łódzkiego GUKF, przeprowadziła w dniu 6 b. m. rozmowy z Zarządem Łódzk. Okręgowego Zw. Bokserskiego i przedstawicielami Zarządu ŁKS z prezesem ob. Konopka na czele. [illegible] PZB stwierdziła, że wszystkie nieporozumienia [illegible] wynikły na skutek zupełnego braku pozytywnej współpracy pomiędzy ŁKS i OZB, co uwidoczniło się przez wycofanie działaczy ŁKS na Walnym Zebraniu Łódzk. [illegible] składu Zarządu OZB. Poza tym ŁKS odrzucił propozycje OZB skierowania swych działaczy do współ[illegible]

Zarówno sprawa zawodnika Marcinkowskiego, zdyskwalifikowanego na okres 6 tygodni za niestawienie się na zawody Łódź—Poznań, jak i wycofanie drużyny ŁKS z mistrzostw drużynowych okręgu, nie miałyby miejsca, gdyby fachowi działacze bokserscy, których ŁKS w swym gronie posiada, brali udział w pracach Zarządu ŁOZB.

Delegaci Zarządu PZB zobowiązali obie zainteresowane strony do przyszłej ścisłej współpracy, co na pewno przyczyni się w przyszłości do zgodnych prac na terenie Łodzi. W najbliższych dniach Zarząd ŁKS stosownie do zobowiązania swego prezesa ob. Konopki wydeleguje dwóch przedstawicieli do Zarządu ŁOZB.

Sprawę odwołań ŁKS od orzeczeń Zarządu ŁOZB załatwi Zarząd PZB w normalnym trybie, uważając, że najważniejszym czynnikiem dobrych poczynań w boksie na terenie łódzkim jest zgodna współpraca klubów z władzami okręgu.

[illegible]